

POSTANOWIENIE Z DNIA 9 LIPCA 2003 R.

III KK 418/02

O tym, w sprawach jakich osób świadek koronny będzie mógł złożyć zeznania, decyduje nie to, czy kwestia odpowiedzialności tych osób będzie rozpoznawana w jednym tylko, czy też w kilku odrębnych postępowaniach, lecz to, w związku z jakimi czynami tych osób uzyskał on status świadka koronnego. Wyłączenie do odrębnego prowadzenia sprawy niektórych osób lub o niektóre z ujawnionych przestępstw nie powoduje utraty przyznanego już statusu świadka koronnego, a zatem ponawianie procedury przewidzianej dla przyznania tego statusu w każdej z wyłączonych spraw, byłoby powtórным rozpoznawaniem tego, co zostało już rozpoznane i rozstrzygnięte.

*Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczak.*

*Sędziowie SN: E. Gaberle (sprawozdawca), R. Malarski.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: J. Piechota.*

Sąd Najwyższy w sprawie Mirosława R., skazanego za przestępstwo z art. 258 § 2 i 3 k.k. i inne, i Henryka N., skazanego za przestępstwo z art. 18 § 1 w zw. z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r. i inne, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 9 lipca 2003 r., kasacji wniesionych przez obrońców skazanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 15 lutego 2002 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 24 stycznia 2001 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

## Z u z a s a d n i e n i a :

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2001 r. Sąd Okręgowy w B. rozstrzygnął sprawę szesnastu oskarżonych, w tym także Mirosława R. (...), którego skazał na łączną karę 11 lat pozbawienia wolności i grzywnę, przypisując mu popełnienie pięciu przestępstw. (...)

Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej Mirosława R. Zmodyfikował opis i kwalifikację prawną jednego z pięciu przypisanych mu czynów i uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 43 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 75, poz. 468 ze zm.) w zw. z art. 58 i 58 „a” k.k. z 1969 r. oraz art. 4 § 1 k.k., polegającego na tym, że w okresie od stycznia do marca 1998 r. w W. i B., działając w zorganizowanej grupie przestępczej oraz w warunkach przestępstwa ciągłego, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków psychotropowych i substancji odurzających w postaci około 5 kg marihuany, 118 tabletek „ekstazy” i co najmniej 1 kg amfetaminy, które nabywał w W. i po przewiezieniu ich wspólnie z innymi osobami do B. przekazywał za pośrednictwem m. in. Daniela G. i Mariusza S. innym, nieustalonym osobom.

Nadto Sąd Apelacyjny wyeliminował przepis art. 58 „a” k.k. z 1969 r. z podstawy prawnej wymiaru kary orzeczonej za trzy inne przestępstwa, uchylił orzeczenie o umorzeniu postępowania i w tym zakresie przekazał sprawę właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania, a utrzymując w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, wymierzył oskarżonemu łączną karę 11 lat pozbawienia wolności, tj. w wysokości wymierzonej w zaskarżonym wyroku, orzekł także łączną karę 140 stawek dziennych grzywny. (...)

Obrońca skazanego Mirosława R. w kasacji domagał się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w B. i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania zarzucając:

I. rażące naruszenie prawa, mające wpływ na treść wyroku, tj. art. 2, art. 5 ust. 1-3 i art. 6 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym, poprzez uznanie dowodu z zeznań świadka Dariusza J. jako dowodu z zeznań świadka koronnego, pomimo niezastosowania w tej sprawie procedury wymaganej w powołanych przepisach;

II. rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść wyroku, tj. art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k., przez przyjęcie, że skazany popełnił przypisane mu przestępstwa, które to ustalenia naruszają wskazane zasady procesu w sytuacji, gdy zostały poczynione wyłącznie w oparciu o zeznania jednego świadka Dariusza J., nie zostały potwierdzone ani zweryfikowane żadnymi innymi dowodami oraz w sytuacji, gdy dowód z zeznań tego świadka jest nieprzekonywający i wątpliwy, co stwierdził także Sąd Apelacyjny nie przyjmując za świadkiem koronnym przywódczej roli Henryka N. w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym.

W pisemnej odpowiedzi na kasacje obrońców prokurator wniósł o ich oddalenie, a na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o oddalenie obu kasacji jako oczywiście bezzasadnych. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spośród podniesionych w obu kasacjach zarzutów, tylko dwa z nich wymagają bliższego omówienia.

Pierwszy z tych zarzutów wiąże się z zastosowaną w tej sprawie instytucją świadka koronnego. Zdaniem obrońcy skazanego Mirosława R., naruszenie wskazanych w kasacji przepisów ustawy o świadku koronnym polegało na tym, iż w sprawie niniejszej nie ponowiono procedury związanej z dopuszczeniem dowodu z zeznań świadka koronnego, choć było to niezbędne. Uzasadniając ten pogląd obrońca podniósł, że procedurę taką

przeprowadzono w innej sprawie toczącej się przeciwko grupie Leszka K., natomiast sprawa niniejsza dotyczy innej grupy osób i zostało w niej wszczęte odrębne śledztwo.

Przypomnieć w związku z tym trzeba, że postanowieniem z dnia 13 stycznia 1999 r. Sąd Okręgowy w B. uwzględnił wniosek Prokuratora Wojewódzkiego w B. z dnia 17 grudnia 1998 r. (po uzyskaniu zgody właściwego prokuratora apelacyjnego) i orzekając „w sprawie Leszka K. i innych” dopuścił dowód z zeznań świadka koronnego Dariusza J., następnie zaś prokurator Prokuratury Okręgowej w B. po zapoznaniu się z materiałami śledztwa, postanowieniem z dnia 8 lutego 1999 r., wyłączył z tego śledztwa materiały dotyczące osób i zdarzeń nie związanych przedmiotowo i podmiotowo z prowadzonym dotychczas postępowaniem, a kolejnym postanowieniem z dnia 23 lutego 1999 r. wszczął śledztwo i po jego zakończeniu, wniósł do sądu akt oskarżenia przeciwko 17 osobom, w tym także przeciwko Mirosławowi R. i Henrykowi N., których sprawa została rozstrzygnięta prawomocnym wyrokiem, zaskarżonym obecnie kasacjami obrońców.

Rysujący się na tle powyższego układu procesowego i podniesiony w kasacji obrońcy skazanego Mirosława R., problem ponowienia procedury związanej z przyznaniem statusu świadka koronnego, nie jest w tej sprawie problemem nowym, był już rozważany przez Sąd Okręgowy, badał go także Sąd Apelacyjny, ponieważ taki sam zarzut został postawiony w apelacjach obrońców, tyle że dwóch innych oskarżonych. Stanowisko zajęte w tej kwestii przez sądy obu instancji, Sąd Najwyższy w pełni podziela. Uzupełniająco trzeba jedynie zwrócić uwagę na pominięty w kasacji przepis art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym z dnia 25 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 114, poz. 738 ze zm.). Przepis ten zobowiązuje podejrzanego do przekazania organowi prowadzącemu postępowanie nie tylko tych informacji, które dotyczą zarzucanych mu przestępstw, ale także do ujawnienia

wszystkich informacji posiadanych na temat wszelkich innych przestępstw, nie objętych dotychczasowym postępowaniem. Ujawnienie tych innych przestępstw (jak mówi ustawa – „dalszych przestępstw”), jest jednym z warunków przyznania podejrzanemu statusu świadka koronnego. O tym więc, w sprawach jakich osób świadek koronny będzie mógł złożyć zeznania, decyduje nie to, czy kwestia odpowiedzialności tych osób będzie rozpoznawana w jednym tylko, czy też w kilku odrębnych postępowaniach, lecz to, w związku z jakimi czynami tych osób uzyskał on status świadka koronnego. Wyłączenie do odrębnego prowadzenia sprawy niektórych osób lub o niektóre z ujawnionych przestępstw nie powoduje utraty przyznanego już statusu świadka koronnego, a zatem ponawianie procedury przewidzianej dla przyznania tego statusu w każdej z wyłączonych spraw, byłoby powtórnym rozpoznawaniem tego, co zostało już rozpoznane i rozstrzygnięte. Łączenie oraz rozłączanie spraw złożonych podmiotowo lub przedmiotowo ma znaczenie techniczne i prakseologiczne, służy bowiem usprawnieniu i przyspieszeniu postępowania, tak aby jego zakończenie mogło nastąpić w rozsądnym terminie. W niniejszej sprawie niekontrowersyjne jest, że zarówno we wniosku prokuratora, jak i w postanowieniu sądu o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego mówi się wyraźnie nie tylko o ujawnieniu przestępstw popełnionych przez grupę Leszka K., ale także o ujawnieniu przestępstw popełnionych przez Mirosława R. i związane z nim osoby. Dla porządku dodać trzeba, że wprawdzie prokurator mógł dokonać stosownych czynności procesowych w innej kolejności, tzn. najpierw wyłączyć sprawę Mirosława R. i związanych z nim osób do odrębnego prowadzenia, a potem dopiero wystąpić do sądu z odrębnymi wnioskami o przyznanie Dariuszowi J. statusu świadka koronnego, ale ponieważ przepisy ustawy o świadku koronnym ani żadne inne przepisy nie obligują prokuratora do zachowania takiej właśnie kolejności, więc nie można przyjąć, że doszło do naruszenia przepisów prawa. (...)